

ROZDZIAŁ 2: GRANATAMI W HALI (1945 – 1959).

Pojawiają się LZS-y.

Powojenne odrodzenie okręgowej lekkiej atletyki było związane z reaktywowaniem w 1945 roku Jagiellonii Białystok. Jednak już wkrótce na lekkoatletycznych arenach ówczesnego województwa białostockiego licznie pojawili się zawodnicy ze środowiska wiejskiego. Reprezentowali oni barwy Ludowych Zespołów Sportowych. W naszym regionie pierwsze LZS-y powstały w latach 1946 – 1947 w: Szczuczynie, Kuźnicy Białostockiej, Uhowie i Boćkach.

Obecność zawodniczek i zawodników Ludowych Zespołów Sportowych w lekkoatletycznej, okręgowej rodzinie nadała jej barwnego kolorytu. Była to bowiem ambitna oraz ochoczo i z radością uczestnicząca w sportowej rywalizacji młodzież z wielu kół LZS, z różnych, często bardzo małych miejscowości. Prasowe kroniki z przełomu lat 40/50. z dumą podają informacje o startach w lekkoatletycznych zawodach reprezentantów wielu wiejskich ośrodków.

Zmagania najlepszych z nich odbywały się oczywiście na Stadionie Zwierzynieckim w Białymstoku. Ten reprezentacyjny, wojewódzki lekkoatletyczny obiekt, bez większych zniszczeń przetrwał sowiecką i hitlerowską okupację. Co ciekawe, obydwaj okupanci organizowali tam różne zawody sportowe.

Oprócz występów na Stadionie Zwierzynieckim, sportowcy wiejscy mieli okazję spróbować swoich w halowej rywalizacji. Otóż w lutym 1953 roku, w nowo wybudowanym obiekcie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku, rozegrano I Wojewódzkie Mistrzostwa Zimowe (Halowe) LZS w lekkiej atletyce. A jedną z konkurencji tych halowych zawodów był rzut granatem!



Widok Stadionu Zwierzynieckiego w 1946 roku, którego – bieżnia, skocznie i rzutnie wkrótce stały się miejscem startów lekkoatletów LZS z ówczesnego województwa białostockiego. Fot. ze zbiorów Lucy Lisowskiej.



Stadion Zwierzyniecki przetrwał okres II wojny światowej bez większych zniszczeń. Było to możliwe dlatego, że obydwaj okupanci rozgrywali tam zawody lekkoatletyczne.

Na zdjęciu bieg na 5 kilometrów o Mistrzostwo tzw. Zachodniej Białorusi w 1940 roku. Zwyciężył w nim zawodnik klubu Szestiernik (Supraślanki) Supraśl – Adam Butkiewicz (biegnie w czołowej grupie – pierwszy z prawej). Fot. ze zbiorów autora.



Finisz w biegu na 400 metrów w zawodach odbywających się na Stadionie Zwierzynieckim w czasach okupacji hitlerowskiej – w 1943 roku. Fot. ze zbiorów prywatnych.

Wracamy do głównego tematu książki – starty lekkoatletów z poszczególnych kół LZS w województwie białostockim w latach 40. i 50. na Stadionie Zwierzynieckim były dla nich na pewno ogromną sportową przygodą i dużym przeżyciem.



Popatrzy bowiem jak wielu kibiców oglądało wówczas lekkoatletyczną rywalizację na tym stadionie. Fotografia ilustracyjna ze zbiorów wykonującego ten skok wzwyż Jerzego Zagóreckiego z klubu Budowlani Białystok.

GAZETA SPORTOWA

SPORTOWCY WSI NA STARCIE

Rozpoczęły się wojewódzkie mistrzostwa Ludowych Zespołów Sportowych

Wczoraj w hali sportowej w Białymstoku rozpoczęły się I Wojewódzkie Mistrzostwa Zimowe Ludowych Zespołów Sportowych w lekkoatletyce. Na starcie mistrzostw stanęło 66 zawodników i zawodniczek z całego naszego województwa. Zawody te były pierwszym sprawdzianem wyników lekkoatletów wsi.

Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał **tow. Sobieraj** z Komendy Wojewódzkiej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

W pierwszej konkurencji, w biegu na 40 m kobiet, zwyciężyła zawodniczka z LZS Orla **Lidia Nesterowicz** uzyskując czas 7,0 sek. A oto dalsze wyniki mistrzostw. W skoku w dal mężczyźni najlepszym okazał się **Edward Kujatowicz** z LZS Raszki uzyskując 5,11 m, przed **Strzelczukiem** z LZS Orla i **Szwedem** LZS Nowoberezowo. W konkuren-

cji tej do finałów zakwalifikowali się poza tym **Bogaczewicz** i **Piszczatowski** z Orla oraz **Fillmonluk**.

Lidia Nesterowicz zwyciężyła również w skoku w dal uzyskując 3,89 m. Tylko o 18 cm mniej skoczyła od niej **Buryła**. W rozegranych eliminacjach biegu na 40 m mężczyźni najlepszymi wynikami wykazali się: **Krywiowicz** (LZS Raczkł), **Romańczuk** (LZS Klepacze), **Bielawski** (LZS Uhowo), **Żukowski** (LZS Raczkł). Wszyscy ci zawodnicy zakwalifikowali się do półfinałów.

W skoku wzwyż mężczyźni rozgrywany był wczoraj finał. Sześciu najlepszych skoczków walczyć będzie dzisiaj o miano mistrza. Z wczorajszych wyników wyróżnić należy **Strzelczuka** z LZS Orla, który przeskoczył poprzeczkę na wysokości 151 cm.

Jedyną zawodniczką — **Eugenia Gierasimowicz**, która

startowała w pchnięciu kulą, uzyskała wynik — 4,87 m, natomiast w rzucie granatem mężczyźni najlepiej wypadł **Korycki** z LZS Kuźnica uzyskując 51,90 m.

Pozostałe wyniki Pierwszych Wojewódzkich Mistrzostw Zimowych LZS oraz punktację ogólną podamy w poniedziałkowym numerze naszej gazety.

W pierwszej połowie lat 50. lekkoatleci LZS mieli także okazję startować w hali. Oto informacja podana 21 lutego 1953 roku w „Gazecie Białostockiej” o rozegraniu Zimowych (Halowych) Mistrzostw Województwa Białostockiego LZS, w skład których wchodził, co ciekawe, rzut granatem. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Ambitne plany w Białowieży.

I właśnie z halowej części lekkoatletycznych zmaganiał pochodzi pierwszy w historii sukces reprezentantów LZS naszego województwa uzyskany w Mistrzostwach Polski Seniorów. Jego autorką okazała się Helena Krogulecka (LZS COSS Białowieża), zajmując w lutym 1954 roku w Przemyśle – 4. miejsce w biegu na 50 metrów oraz 6. w skoku w dal.

Z tym, że była to przyjezdna zawodniczka, pochodząca z Przeworska (z ówczesnego województwa rzeszowskiego). Przybyła ona do nas w związku z utworzeniem w kwietniu 1953 roku w Białowieży przez Radę Główną LZS – Centralnego Ośrodka Sportowo-Szkoleniowego LZS w lekkiej atletyce.

Był to jeden z wielu, mających bardzo duży rozmach organizacyjny, sportowych planów realizowanych w tamtych czasach. Jak to jednak często w dekadzie lat 50. bywało, wyglądające ambitnie na papierze plany zweryfikowało życie i ośrodek w Białowieży istniał niecałe dwa lata.

Początki „kuźni” lekkoatletycznych talentów w Różanymstoku.

Za to już rodzimym zawodnikiem był pierwszy „elzetasowiec” z naszego województwa, który wystąpił w finale Mistrzostw Polski Juniorów (U20) w danej konkurencji. Był nim reprezentant LZS Dąbrowa Białostocka – Jerzy Harasim, plasując się w sierpniu 1958 roku w Olsztynie na 4. pozycji w rzucie dyskiem.

Po ten sukces sięgnął on jako uczeń słynnej „kuźni” lekkoatletycznych talentów – Technikum Rolniczego w Różanymstoku. Jego trenerem był pracujący tam jako nauczyciel wf Władysław Kaźmierczyk – wielki pasjonat sportu, cieszący się dużym szacunkiem wśród młodzieży. To on jako pierwszy zainspirował uczniów szkoły w Różanymstoku do wytrwałej i systematycznej pracy na treningach oraz pokazał im, ile sportowej i życiowej radości przynosi uprawianie lekkiej atletyki.

Z pasją i sukcesami Władysław Kaźmierczyk pracował następnie w Technikum Rolniczym w Dowspudzie. A nauczycielską i trenerską misję udanie przejął po nim w Różanymstoku na kilka lat Gerard Wołodźko. Z kolei on wyjechał poza nasz region – do Otwocka, gdzie z powodzeniem reaktywował sekcję lekkiej atletyki tamtejszego klubu Start, która w 1974 roku dotarła do ligowej Ekstraklasy. Ponadto był znany z organizowania w Otwocku w latach 70., 80. i 90. bardzo silnie obsadzonych i popularnych biegów maratońskich i półmaratońskich oraz był Przewodniczącym Rady Trenerów Mazowsza.

Po nich, we wspólny sposób rozwinął w Różanymstoku lekkoatletykę Aleksander Wojna, o czym piszemy już w następnych rozdziałach książki.

Helena Krogulecka to pierwsza w historii reprezentantka LZS z naszego regionu, która zajęła finałowe miejsca w Mistrzostwach Polski Seniorów w lekkiej atletyce – w 1954 roku w hali.

W ówczesnym województwie białostockim pojawiła się jednak załedwie na dwa sezony (1953 – 1954), gdyż została do nas skierowana przez centralne władze LZS aż z regionu rzeszowskiego.

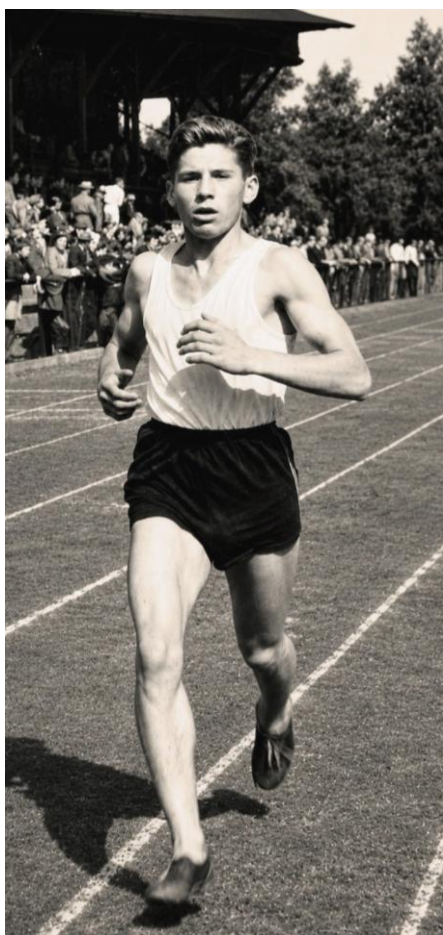
I w barwach tamtejszego LZS odnosila cenne sukcesy, będąc również reprezentantką Polski. O jej sportowej klasie świadczył fakt, że w 1986 roku została wybrana najlepszym sportowcem LZS Ziemi Przemyskiej. Fot. R. Pawłowski Krajowa Agencja Wydawnicza.





Natomiast Jerzy Harasim to pierwszy finalista Mistrzostw Polski Juniorów (U20) spośród lekkoatletów z klubów LZS naszego regionu. W 1958 roku w Olsztynie uplasował się w tych zawodach na 4. pozycji w rzucie dyskiem. Fot. ze zbiorów klubowych.

Jego trenerem był Władysław Kaźmierczyk. Jako nauczyciel wf udanie pracował on w Technikach Rolniczych w Różanymstoku i Dowspudzie będąc wychowawcą uczących się tam lekkoatletów Podlasia, odnoszących cenne sukcesy w latach 50. i 60. Fot. ze zbiorów jego rodziny.



Po nim w Technikum w Różanymstoku z powodzeniem pracował Gerard Wołodźko. A wcześniej jako lekkoatleta Startu i Włókniarza Białystok był on w latach 50. czołowym zawodnikiem Okręgu w biegach na średnich dystansach oraz w biegu na 400 metrów przez płotki. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.



Tak się złożyło, że po kilku latach – w 1962 roku, Gerard Wołodźko wyjechał z Różanegostoku do Otwocka przyczyniając się jako trener i działacz do rozwoju lekkiej atletyki na Mazowszu. Jednak w naszym regionie o nim nie zapomniano. To zdjęcie z obchodów 80-lecia Lekkoatletycznego Okręgu Podlaskiego przypadającego w 2008 roku. W trakcie tej uroczystości został on uhonorowany specjalnym medalem, który wręczyli mu Prezes i Wiceprezes Okręgu – Wojciech Orłowski (w środku) i Waldemar Sadłowski (z prawej). Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.



A tak w II połowie lat 50. jako zawodnik jeszcze LZS Łomża wyglądał widoczny na poprzednim zdjęciu Waldemar Sadłowski.

Pochodzące z jego zbiorów zdjęcie zostało wykonane podczas zwycięskiego dla niego konkursu skoku wzwyż rozegranego na dziedzińcu Liceum Ogólnokształcącego w Łomży, którego był uczniem.

Ciekawostką jest styl, którym wtedy pokonano poprzeczkę w skoku wzwyż. Nazywał się on „kalifornijka”.

Czasami ówczesne konkursy w skoku wzwyż kończyły się takimi niefortunnymi sytuacjami, jak to opisano na łamach „Gazety Białostockiej”. Ale i tak najlepszą była w nim zawodniczka z grona lekkoatletek LZS.

kula—1. Jadczyk (LZS Łomża) — 9,74, 2. Kotowicz (Jag.) — 9,69, 3. Musiuk (Juv.) — 9,23. Skok wzwyż przerwano z powodu złamania poprzeczki. W niepełnej obsadzie najlepszy wynik uzyskała Jachimowicz (LZS Augustów) — 135 cm.

trójskok z miejsca — 1. Sadłowski (LZS Łomża) — 8,55, 2. Olbryś (LZS Łomża) — 8,45, 3. Bruzgo (Juv.) — 6,30; tyczka — 1. Cytko (Jag.) — 3,71, 2. Stawiński (AZS B-stok) — 3,50.

Z kolei wymieniony przed chwilą Waldemar Sadłowski, będąc wciąż reprezentantem LZS Łomża, okazał się najlepszy w okręgowych zawodach w nietypowej konkurencji – trójskoku z miejsca.

Jak widać z wyników podanych w „Gazecie Białostockiej” tuż za nim uplasował się kolejny lekkoatleta łomżyńskiego LZS – Jerzy Olbryś. Obydwa skany – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.



Akurat z zawodów, podczas których był rozgrywany trójskok z miejsca brakuje zdjęcia. Zmieścimy więc ilustracyjną fotografię, gdy Waldemar Sadłowski jako zawodnik LZS Łomża skacze w dal. Fot. z jego zbiorów.



Tymczasem Jerzy Olbryś był nominalnym sprinterem. Do okręgowej czołówki w tej lekkoatletycznej specjalności awansował w 1959 roku. Zajął w nim 3. miejsce w okręgowym bilansie w biegu na 100 metrów, będąc najwyżej sklasyfikowanym spośród zawodników LZS. Fot. z jego zbiorów.



Jerzy Olbryś i Waldemar Sadłowski, mimo iż w 1959 roku

mieli po 19 lat wystąpili w Reprezentacji Okręgu Białostockiego Seniorów w prestiżowym trójmeczu z Warszawą i Lublinem.

Na zdjęciu stoją oznaczeni numerami 1 i 2, mając jednak pechowo odwrócone twarze. Natomiast po nich są widoczni kolejno – Zbigniew Brański (Juvenia Białystok), przyszły trener Podlasia, jakże młodziutki jeszcze Jerzy Leszkiewicz reprezentujący wówczas barwy Juvenii, Jerzy Barszcz (AZS Białystok), nierozpoznany zawodnik, Tadeusz Cieniawa i Bolesław Linda (obaj także z AZS Białystok). Fot. Waław Kossakowski.

Przybywa Janusz Kuczyński.

Od 1957 roku datuje się początek obecności w strukturach LZS wieloletniego trenera sekcji lekkoatletycznej Podlasia – Janusza Kuczyńskiego. Był on wtedy już dobrze znanym w naszym regionie zawodnikiem i szkoleniowcem. Należał do najlepszych tyczkarzy w województwie, a w 1952 roku zajął 7. miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20).

Ten sukces uzyskał jako zawodnik Budowlanych Białystok, a następnie bronił również barw Gwardii, Spójni oraz Sparty Białystok i jako jej zawodnik w 1956 roku ustanowił swój rekord życiowy – 3 m 65 cm. Co ciekawe, obecnie jest to 24. wynik w historii skoku o tyczce w Okręgu Podlaskim.

Sparta Białystok, której barwy w połowie lat 50. reprezentował Janusz Kuczyński była bezpośrednią poprzedniczką reaktywowanej w 1957 roku Jagiellonii Białystok. A właśnie w sezonie-1957 jagiellończycy wystąpili w drużynowej Ekstraklasie.

Była to pierwsza w historia edycja lekkoatletycznych, ligowych rozgrywek. PZLA zakwalifikował do niej 12 klubów, biorąc pod uwagę ich dorobek z kilku poprzednich lat. W tym elitarnym gronie znalazła się Jagiellonia, w czym dużą szkoleniową zasługę miał Janusz Kuczyński, łączący jeszcze pracę trenerską ze startami na tyczkarskiej skoczni jako zawodnik.

Jagiellończycy obronili w 1957 roku swój ekstraklasowy status, zajmując 10. miejsce. Niestety Januszowi Kuczyńskiemu nie dane było w pełni cieszyć się z tego historycznego sukcesu, ponieważ prowadzenie lekkoatletycznej drużyny Jagiellonii powierzono wówczas innym osobom. Dlatego pojawiła się u niego myśl podjęcia nowych sportowych wyzwań

Rekordzista województwa LZS.

W efekcie, jeszcze w trakcie sezonu 1957, Janusz Kuczyński przeszedł do lekkoatletycznej sekcji LZS Białystok. Istniała ona już trzy lata, działając przy Radzie Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych w Białymstoku. Do tej pory jednak jej reprezentanci nie osiągnęli szczególnie wartościowych wyników.

Jej powstanie dopiero (bo tak to trzeba odbierać) w 1954 roku, było spowodowane faktem, że zgodnie z ideą wiejskiego sportu, najpierw należało nasycić ośrodkami LZS tzw. teren, a dopiero po tym przyszedł czas na powołanie sekcji „królowej sportu” w stolicy regionu.

Znajdując wśród działaczy Rady Wojewódzkiej LZS Białystok, z jej Przewodniczącym Kazimierzem Kupskim na czele, bardzo przychylną atmosferę dla swojej trenerskiej pracy, Janusz Kuczyński zaczął ze znakomitą skutkiem tworzyć tam silny punkt na sportowej mapie naszego regionu.

Z tym, że wciąż był on czynnym zawodnikiem, a swoje starty w pierwszym roku obecności w elzetasowskich strukturach zaznaczył ustanowieniem we wrześniu 1957 roku, rekordu województwa Zrzeszenia LZS w skoku o tyczce – 3 m 50 cm.



Legendarny trener struktur LZS i Podlasia Białystok – Janusz Kuczyński, swoją wieloletnią, bogatą przygodę z lekkoatletyką zaczął jako zawodnik klubu Budowlani Białystok. Na zdjęciu stoi 2 z prawej podczas Mistrzostw Polski Zrzeszenia Budowlani rozegranych w 1951 roku w Gliwicach.

Na tej fotografii jest jeszcze dwóch jego kolegów klubowych z Budowlanych Białystok – Jerzy Zagórecki (stoi 2 od lewej) i Jerzy Wiensko (stoi 1 z prawej).



W następnym – 1952 roku reprezentanci Budowlanych Białystok uczestniczyli w zorganizowanym w Warszawie tzw. Zlocie Młodzieży. Stoją od lewej – dwie nierozpoznane osoby, Julian Nikonowicz, Janusz Kuczyński, nierozpoznana osoba, Witalis Klepacki. Na dole od lewej – Jerzy Wiensko i Lech Grądzki.

I zdjęcie Janusza Kuczyńskiego, gdy jest widoczny w środku, podczas defilady drużyny Budowlanych Białystok w zawodach rozgrywanych w 1952 roku na Stadionie Zwierzynieckim.

Trzy ostatnie fot. ze zbiorów niosącego transparent Jerzego Wiensko.





Janusz Kuczyński, w latach 50. wielokrotnie stawał na podium różnych okręgowych zawodów w skoku o tyczce.

Tym razem w rywalizacji odbywającej się na Stadionie Zwierzynieckim był trzeci (stoi z prawej).

Przed nimi byli – drugi w konkursie Henryk Cytko z Jagiellonii (z lewej) i zwycięzca Wiesław Piotrowski z Cresovii Białystok

Białostoccy tyczkarze z lat 50., to była grupa pogodnych zawodników.

Widać to również na załączonym zdjęciu, na którym Janusz Kuczyński (w środku) prezentuje się wraz z dwójką jagiellończyków – Henrykiem Cytko (z lewej, obydwie fot. z jego zbiorów) i Edwardem Popko (z prawej).



Uśmiechu na twarzy Janusza Kuczyńskiego (2 od lewej) i innych białostockich lekkoatletów z lat 50. nie brakowało. Oto chwila miłego ich relaksu na trawie. W tej grupie są zawodnicy różnych białostockich klubów. Pierwszy z lewej klęczy Tadeusz Zakarzecki. A na prawo od bardzo roześmianego pana Janusza są widoczni kolejno – Zbigniew Dondziło, Czesław Drągowski, Jerzy Zagórecki i nierozpoznana osoba. Fot. ze zbiorów Jerzego Wiensko.



Poprzednie zdjęcie zostało wykonane na trawie w parku okalającym Stadion Zwierzyniecki. Natomiast to zostało już wykonane na murawie tego stadionu. Janusz Kuczyński siedzi drugi od prawej, akurat obok siedzącego jako pierwszy od prawej najlepszego tyczkarza w Okręgu Białostockim w latach 50. – Zenon Siergiejewicza, reprezentującego wówczas barwy Startu i Cresovii Białystok.

Pozostałe osoby to widoczni kolejno od lewej – Witalis Klepacki, Ryszard Lider (lekkoatletyczny sędzia), Jerzy Zagórecki, Janusz Gnyś (powyżej), Edward Popko (poniżej), Kazimierz Dryl (powyżej), Leszek Tarasiewicz (poniżej, późniejszy wieloletni dziennikarz sportowy opisujący sukcesy lekkoatletów LZS i Podlasia). Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.



I jeszcze przykład męskiej mody z połowy lat 50. Oprócz Janusza Kuczyńskiego (2 od prawej) widzimy innych ówczesnych lekkoatletów z Białegostoku, głównie tyczkarzy. Na prawo od niego stoi Czesław Drągowski. Od lewej prezentują się – Henryk Cytko, Wiesław Piotrowski, Tadeusz Zakarzecki, Zbigniew Dondziło i Edward Popko. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.

Narciarski skoczek.

Niesamowitą sprawą był fakt, iż Janusz Kuczyński, podobnie jak inni białostoccy tyczkarze łączył tą lekkoatletyczną specjalność z narciarskimi skokami wykonywanymi na istniejącej w latach 50/60. w Białymstoku, na Nowym Mieście – skoczni narciarskiej.

Czynił to z bardzo dobrym skutkiem, zwyciężając w konkursie rozegranym w lutym 1958 roku na białostockiej skoczni. Z kolei w kombinacji norweskiej (skoki i biegi) był reprezentantem województwa w „Pucharze Nizin”. Miał także okazję treningowo oddać skoki na słynnej Wielki Krokwi w Zakopanem, uzyskując odległości w granicach 50. metrów.

Skokiem 19,5 m Cytko ustanowił nowy rekord skoczni

Wczoraj na nowomiejskiej skoczni odbył się otwarty konkurs skoków z udziałem 8 zawodników. Należy zazna-

czyć, że tym razem pogoda nie dopisała. W plecy wiał zawodnikom wiatr oraz padał deszcz.

Informacja w „Gazecie Białostockiej” z 10 lutego 1958 roku o zwycięstwie Janusza Kuczyńskiego w rozegranym dzień wcześniej konkursie skoków narciarskich rozegranym w Białymstoku. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Pierwsze miejsce w konkursie wywalczył **Kuczyński (LZS)** skokami o długości 16,5, 16,5 i 18 m, za co otrzymał notę 286,5 pkt. Dalsza kolejność: 2. **Cieślowski (AZS)** 284,5 pkt. (18, 17,5 16), 3. **Cyt-ko (Cresovia)** — 282,5 pkt. (19,5, 18, 19), 4. **Wilk (AZS)** — 274 pkt. (17,5, 17,5, 16,5).

Najlepiej skakał Cytko. On też w pierwszym skoku poszedł na cały gaz i wyładował w odległości 19,5 m (rekord skoczni). Niestety, pech chciał, że Cytko właśnie w tym skoku miał upadek.



A tak wyglądała istniejąca w latach 50. i 60. białostocka skocznia narciarska na Nowym Mieście. Fot. „Gazeta Białostocka”. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.



I zdjęcie właśnie Janusza Kuczyńskiego w trakcie skoku na skoczni w Ogrodniczkach k/Supraśla. Był to drugi obiekt, na którym swoich sił próbowali ówcześni białostoccy pasjonaci skoków narciarskich. Fot. ze zbiorów Galerii Białostockiego Sportu.
